

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym Kurier Mazowski tymczasowo wydawany będzie wyłącznie w formie elektronicznej

Kurier

MAZOWSZA

BIULETYN INFORMACYJNY
12 (1501) 1 kwietnia 2022 r.



www.solidarnosc.mazowsze.pl

REGIONU MAZOWSZE
ISSN 0208-8045

POSIEDZENIE ZRM



WIĘCEJ NA STR. III



AGATA KORNHAUSER-DUDA ODWIEDZIŁA OŚRODEK **SOLIDARNOŚCI** W SPALE

Ośrodek w Spale odwiedziła pierwsza dama Agata Kornhauser-Duda. Spotkała się przede wszystkim z kobietami i dziećmi, uchodźcami wojennymi. Odbyła się też ważna rozmowa z kierownictwem związkowego ośrodka oraz szefem „Solidarności” Piotrem Dudą.

– Walczycie o pokój nie tylko dla swojej ojczyzny, ale dla całej Europy i świata – mówiła pierwsza dama. – Ukraina wyjdzie z tego silniejsza, silniejsza niż wcześniej.

Podczas spotkania z kierownictwem ośrodka i przewodniczącym Piotrem Dudą Agata Kornhauser-Duda dziękowała przede wszystkim „Solidarności”.

– Jeszcze raz składam ogromne podziękowania członkom NSZZ „Solidarność” za ich

wsparcie, wszelką pomoc, dziękuję pracownikom ośrodka i wolontariuszom – powiedziała. Jestem dumna z postawy wszystkich Polaków. Jest to dla mnie wzruszające, że nasz naród tak wspina się zachował.

– Pani wizyta jest również ważnym wsparciem dla „Solidarności” – powiedział Piotr Duda. – „Solidarność oprócz Spawy przekazała dla uchodźców również ośrodek w Jarnołtówku, wspólnie z regionem gdańskim i wojewodą pomorskim uruchomiła punkt rejestracyjny w Gdańsku, utworzyła specjalne konto, na które członkowie Związku wpłacają pieniądze, regiony, branże i organizacje zakładowe organizują zbiórki i wysyłają transporty z pomocą na Ukrainę – wyliczał przewodniczący. ■

SOLIDARNOŚĆ ZWRACA EKZZ-TOWI POMOC DLA UKRAINY. ŻYCIE JEST WAŻNIEJSZE, NIŻ ZWIĄZKOWA POLITYKA

„Solidarność” straciła cierpliwość do działań – a właściwie braku działań – Komitetu Wykonawczego Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych (EKZZ), który nie chce jednoznacznie potępić Federacji Wolnych Związków Zawodowych Rosji (FNPR). - *Jesteśmy świadkami przerażających zabiegów, które mają na celu usprawiedliwianie i negowanie oczywistego faktu, że Rosja to agresorzy, dopuszczający się zbrodni wojennych* – napisał w liście do Sekretarza Generalnego EKZZ Luci Visentiniego, szef „Solidarności” Piotr Duda. W proteście „Solidarność” zwróciła 50 tys. Euro, które EKZZ przekazał „Solidarności” na pomoc Ukrainie.

- Nie mogę przejść do porządku dziennego nad działaniami, które forsowałeś w trakcie posiedzenia EKZZ tylko po to, żeby nie procedować stanowczych posunięć wobec FNPR, która pomimo tego, że nie jest organizacją członkowską EKZZ najwyraźniej zapuściła głęboko swoje wpływy w europejskie struktury (również branżowe) – czytamy w liście do Visentiniego.

Według „Solidarności” EKZZ i jej Sekretarz Generalny robi wszystko, aby nie potępić Rosjan, czego powodem mogą być starania Luci Viseniniego o przywództwo w Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych (MKZZ), które bez poparcia Shmakova i FNPR jest praktycznie niemożliwe.

- Jesteśmy zarówno w EKZZ jak i w MKZZ świadkami przerażających zabiegów, w tym łamania procedur demokratycznych, które mają na celu usprawiedliwianie i negowanie oczywistego faktu, że Rosja – i większość jej obywateli – to agresorzy dopuszczający się zbrodni wojennych. Przypomina to próbę gry na czas i oczekiwanie, że wkrótce opadnie kurz i wszyscy zapomnimy o tym co się wydarzyło, a życie związkowe wróci na utarty szlak. Szlak, na którym FNPR jawi się jako przyjazna, zaangażowana organizacja.

Piotr Duda jasno stwierdza, że to nie jest wojna Putina, ale całego rosyjskiego społeczeństwa, w tym członków związków zawodowych. To ono popiera zbrodniczą wojnę Rosji wobec Ukrainy i nie tylko, bo badania pokazują, że również wobec krajów bałtyckich i Polski.



- Śledziłeś obrady Rady Generalnej MKZZ i mogłeś usłyszeć słowa Przewodniczącego FNPR, który stwierdził, że „większość obywateli Rosji popiera prezydenta Federacji Rosyjskiej. I większość z nich jest członkami związków zawodowych”. To słowa, które potwierdziły nasze wcześniejsze obserwacje struktur tego związku zawodowego. Mówienie w tym kontekście o „dobrych Rosjanach” otumanionych putinowską propagandą to kolosalny błąd, tak jak błędem jest zakładanie, że 80 lat temu nazistowskie Niemcy dopuściły się ludobójstwa rękami wyłącznie kliki kilku siepaczy Hitlera, a nie całego społeczeństwa – czytamy w liście.

Zdaniem „Solidarności” sprawy zaszły za daleko.

- Agresywny i wojowniczy język wypowiedzi rosyjskich liderów związkowych jest jedynie objawem choroby toczącej rosyjskie społeczeństwo, i nie wyleczymy ich z tej choroby tylko poprzez nakłonienie ich do zmiany retoryki – argumentuje Piotr Duda.

I dodaje, że tylko radykalne działanie, takie jak wykluczenie z MKZZ-tu i jednoznaczne potępienie Rosjan, w tym rosyjskich związków zawodowych popierających agresję, mogą mieć miejsce w tej sytuacji. Jednocześnie nawiązując do historii wskazał, że Ukraina jest dzisiaj w tej samej roli co Polska ponad 100 lat temu. Powołał się również na nasze współczesne doświadczenia.

- Związek zawodowy „Solidarność”, powstały ponad 40 lat temu w imię sprzeciwu wobec totalitaryzmu i walczący pokojowo o wolność i niezależność pracowników nie tylko w Polsce, ale w całym ówczesnym bloku państw komunistycznych, będących pod prę-

gierzem Moskwy, nigdy nie ulegnie takiej przemocy i nie zgodzi się na jej tolerowanie. Od wielu lat ostrzegaliśmy, że wschodnia bestia jest tylko uśpiona, jak wulkan, którego kolejna erupcja będzie jeszcze bardziej niszczycielska i tragiczna w skutkach. Ostrzegaliśmy przez uzależnieniem się Europy od rosyjskich surowców energetycznych, również na forum EKZZ – bezskuteczni – czytamy w liście.

Na koniec Piotr Duda wezwał Lucę Visentiniego do opamiętania.

- Międzynarodowy ruch związkowy nie może być zdominowany przez imperialne zapędy rosyjskiego związku zawodowego będącego ścisłym kolaborantem agenta KGB! Wolne i demokratyczne organizacje związkowe nigdy nie będą siedziały przy jednym stole ze zwolennikami przemocy i cierpienia! Ten apel ma szczególne znaczenie także dlatego, że rozważasz wystartować w wyborach na funkcję Sekretarza Generalnego MKZZ. To co dzieje się na forum tej organizacji za sprawą Sharan Burrow [obecnej przewodniczącej; przyp. red] jest porażające. Jej zamordystyczne zapędy prowadzą tę organizację w przepaść. Możemy to zmienić jeśli Ty jako potencjalny lider wzniesiesz się ponad wyrachowane kalkulacje wyborcze. Trzeba zachować się porządnie. Nic więcej – kończy lider „Solidarności”.

Jednocześnie na znak protestu „Solidarność” zwróciła do EKZZ całą kwotę wysłaną do NSZZ „Solidarność” w ramach pomocy dla ukraińskich uchodźców, których przyjęliśmy do naszych ośrodków i domów.

- Dla nas życie jest ważniejsze niż związkowa polityka.

ml/tysol.pl

NSZZ

Solidarność
z Ukraińcami!

**„Tygodnik Solidarność”
i portal Tysol.pl
organizują zbiórkę**



POTRZEBNE RZECZY:
- artykuły higieniczne
- długoterminowe jedzenie
- materiały opatrunkowe

Dary można przynosić
do redakcji „Tygodnika Solidarność”
Warszawa, ul. Prosta 30, w godz. 9-17
do Siedziby NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze
Warszawa, ul. Wołoska 47, w godz. 9-16

Pomoc będzie przeznaczona dla ludzi czekających na granicy po ukraińskiej stronie oraz na bieżące potrzeby uchodźców.

POSIEDZENIE ZRM

30 marca br. odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Zarządu Regionu Mazowsze. Tematem przewodnim była pomoc związku dla uchodźców z Ukrainy.

Andrzej Kropiwnicki, przewodniczący ZRM poinformował, że NSZZ „Solidarność” przeznaczył dwa swoje ośrodki dla uchodźców wojennych z Ukrainy: - *Do Spały i Jarnołtówką przybyło już ponad 400 osób. W dominującej liczbie są to matki z dziećmi. Jest też sporo osób starszych, seniorów.*

Złożył podziękowania członkom związku, organizacjom związkowym oraz Radom Oddziałów i Radom Sekcji regionalnych za pomoc dla uchodźców z Ukrainy, „bestialsko zaatakowanej przez rosyjski reżim”. Ponadto zebrani podjęli uchwałę w sprawie przekazania 100 tys. zł na pomoc uchodźcom.



Na zebraniu byli obecni przedstawiciele Okręgowej Inspekcji Pracy: Przemysław Worek - Rzecznik Prasowy OIP oraz Franciszek Piotrowski - pracownik OIP. Przemysław Worek przekazał informacje o planowanej przez Inspekcję akcji współpracy z pracodawcami w kierunku wynajdowania i rozpowszechnienia ciekawych rozwiązań społecznych, organizacyjnych i technicznych, które są wprowadzane w firmach.

Franciszek Piotrowski zwrócił się do związkowców o współpracę w realizacji dorocznych Konkursów organizowanych przez OIP Warszawa: „Najaktywniejszy społeczny inspektor pracy” oraz „Pracodawca - organizator pracy bezpiecznej”.

- *Podaje dla zainteresowanych kontakt do mnie e.mail franciszek.piotrowski@warszawa.pip.gov.pl, tel. 727714708* - powiedział Franciszek Piotrowski.

W bloku finansowym ZRM zatwierdził rozliczenie Funduszu Remontowo-Inwestycyjnego, Regionalnego Funduszu Pomocy dla członków szykanowanych za działalność związkową oraz Funduszu Strajkowego. Zebrani również przyjęli wykonanie budżetu za 2021 rok oraz przyjęli plan budżetu na rok 2022.

Zastępca Przewodniczącego Waldemar Dubiński poinformował, że następne posiedzenie ZRM odbędzie się 14 maja br. Będzie ono poświęcone ustaleniu kalendarza wyborczego dla jednostek organizacyjnych Związku na dziesiątą kadencję funkcjonowania władz związkowych w latach 2023-2028.



Warszawa, dnia 30 marca 2022 r.

ADRES
01-201 Warszawa
ul. Wolska 47
Centrala
tel. 22 314 80 00
mazowsze@solidarnosc.org.pl
Wynisy internetowa
http://solidarnosc-mazowsze.pl

Sekretariat Przewodniczącego
tel. 22 314 80 90

Sekretariat Przewodniczącego
tel. 22 314 80 13
fax 22 314 80 92

Dział Informacji i Promocji
tel. 22 314 80 17

Dział Ekspertyzno-Pracowy
tel. 22 314 80 43
fax 22 314 80 44

Dział Finansowo-Analityczny i Szkoleniowy
tel. 22 632 14 92

Dział Organizatorów Związkowych
tel. 22 314 80 29

Dział Rejestracji
tel. 22 314 80 27

Regionalna Komisja Wyborcza
tel. 22 314 80 24
fax 22 314 80 22

Numer konta:
NSZZ „Solidarność”
Region Mazowsze
PKO BP S.A.
X O/W Warszawa
71 1028 1813 0000 0262 0002 9272

Związek Zawodowy
NSZZ „Solidarność”
wpisany jest do
Krajowego Rejestru Sądowego
powołanego przez Sąd Rejonowy
Gdańsk-Północ w Gdańsku
VII Wydział Gospodarczy Krajowego
Rejestru Sądowego pod numerem:
KRS 0000059630

STANOWISKO Zarządu Regionu Mazowsze z dnia 30 marca 2022 r.

w sprawie pomocy dla uchodźców z Ukrainy

Zarząd Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” składa serdeczne podziękowania Komisjom Zakładowym i Międzyzakładowym, Radom Oddziałów i Radom Sekcji Regionalnych oraz członkom i sympatykom Związku, którzy aktywnie włączyli się w akcję pomocy dla uchodźców z Ukrainy, bestialsko zaatakowanej przez rosyjski reżim, wpłacając na ten cel środki finansowe lub przeznaczając dary rzeczowe.

Jednocześnie informujemy, że akcja jest kontynuowana, dlatego też prosimy o dalszą pomoc:

- dary rzeczowe prosimy dostarczać do siedziby Regionu Mazowsze w Warszawie przy ulicy Wolskiej 47
- środki finansowe na konto Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nr 05 1020 1811 0000 0902 0138 8693 z dopiskiem „Solidarność z Ukrainą”

Zarząd
Regionu Mazowsze

Grzegorz Jawnicki



Warszawa, dnia 30 marca 2022 r.

ADRES
01-201 Warszawa
ul. Wolska 47
Centrala
tel. 22 314 80 00
mazowsze@solidarnosc.org.pl
Wynisy internetowa
http://solidarnosc-mazowsze.pl

Sekretariat Przewodniczącego
tel. 22 314 80 90

Sekretariat Przewodniczącego
tel. 22 314 80 13
fax 22 314 80 92

Dział Informacji i Promocji
tel. 22 314 80 17

Dział Ekspertyzno-Pracowy
tel. 22 314 80 43
fax 22 314 80 44

Dział Finansowo-Analityczny i Szkoleniowy
tel. 22 632 14 92

Dział Organizatorów Związkowych
tel. 22 314 80 29

Dział Rejestracji
tel. 22 314 80 27

Regionalna Komisja Wyborcza
tel. 22 314 80 24
fax 22 314 80 22

Numer konta:
NSZZ „Solidarność”
Region Mazowsze
PKO BP S.A.
X O/W Warszawa
71 1028 1813 0000 0262 0002 9272

Związek Zawodowy
NSZZ „Solidarność”
wpisany jest do
Krajowego Rejestru Sądowego
powołanego przez Sąd Rejonowy
Gdańsk-Północ w Gdańsku
VII Wydział Gospodarczy Krajowego
Rejestru Sądowego pod numerem:
KRS 0000059630

UCHWAŁA Nr 4/22 Zarządu Regionu Mazowsze z dnia 30 marca 2022 r.

dot.: wydzielania środków z rewindykacji RM

Zarząd Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” postanawia wydzielić kwotę do 100.000 zł (słownie: sto tysięcy zł) ze środków z rewindykacji Regionu Mazowsze na pomoc uchodźcom z Ukrainy. Środki będą wypłacane w transzach w zależności od aktualnych potrzeb.

Zarząd
Regionu Mazowsze

Grzegorz Jawnicki

POLSKA EDUKACJA - PERMANENTNE POLE BITWY

WYWIAD Z SZEFEM OŚWIATOWEJ „S” RYSZARDEM PROKSĄ

Prezydent Andrzej Duda zawetował zmiany w prawie oświatowym nazywane przez opozycję „lex Czarnek”. Minister zapowiedział, że projekt powróci w nowej formie. Przed polską oświatą stanęło również nowe wyzwanie. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę do Polski napływa każdego dnia ponad 100 tys. uchodźców z Ukrainy, głównie matek z dziećmi. O tych sprawach z Ryszardem Proksą, przewodniczącym Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” rozmawiał Marcin Krzeszowiec.

Czy prezydenckie weto do ustawy ministra Przemysława Czarńka to słuszna decyzja w obecnej sytuacji międzynarodowej?

Szczerze mówiąc jesteśmy zaskoczeni decyzją Prezydenta, jeśli chodzi o wymiar merytoryczny tej ustawy, bo argumenty natury politycznej wynikające z obecnej sytuacji międzynarodowej przyjmujemy do wiadomości. My mieliśmy uwagi do tej ustawy, które nie zostały uwzględnione. Dotyczyły one ograniczenia roli organizacji związkowych w opiniowaniu arkusza organizacji szkoły lub przedszkola, ale popieraliśmy postulat wzmocnienia roli kuratora oświaty. Boli nas to, że istnieje duża dysproporcja odnośnie podziału zadań pomiędzy samorządem a rządem w systemie edukacji. Chcielibyśmy większej równowagi w tej sferze. Należy też podkreślić, że ustawa ministra Czarńka zawierała głównie zmiany porządkujące, a nie rewolucyjne, jak przedstawiała je opozycja, która sprzeciwiała się np. przepisom dotyczącym udziału organizacji pozarządowych w szkołach. Według nas ten udział powinien zostać zminimalizowany, żeby jak najmniej organizacji, których celem jest indoktrynacja młodzieży działało na terenie szkoły. Mogą prowadzić swoją działalność poza placówkami edukacyjnymi.

Każdy rząd na swój sposób próbuje reformować oświatę. Czy wypracowany zostanie w końcu jeden spójny model kształcenia?

Nie znam dziedziny życia w Polsce, która byłaby permanentnie od 30 lat reformowana. I co najgorsze, żadna z tych reform nie została w pełni zakończona, bo każdy kolejny rząd unieważniał, to co wprowadzał poprzedni. Polska edukacja jest polem bitwy światopoglądów, dlatego hasło, które my jako NSZZ „S” głosimy to „odpolitycznić szkołę”. Dopóki każdy minister będzie budował swój pomnik to nie będzie żadnej stabilizacji w oświacie. Musimy usiąść i odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, które stawiam przy każdej okazji do rozmów z rządem: jaki ma być charakter szkoły? Czy szkoła ma uczyć, czy ma wychowywać, czy opiekować się dziećmi i młodzieżą? To jest podstawowa sprawa. Słyszymy, że liczba dzieci się zmniejsza, a liczba nauczycieli rośnie. Ale jakich nauczycieli? Psychologów, pedagogów i innych specjalistów, a więc tych, którzy nie pracują przy tablicy. Oni również są potrzebni, bo dzieci ze specjalnymi potrzebami

edukacyjnymi przybywa, ale z drugiej strony próbuje się podnieść nauczycielom pensum, co spowoduje wyrzucenie z systemu edukacji tych najpotrzebniejszych nauczycieli tablicowych. My nie mamy wątpliwości, że szkoła powinna przede wszystkim uczyć, a dziś staje się to drugo-, a nawet trzeciorzędą funkcją systemu edukacji. Ten polityczny wiatr wieje zbyt mocno i szkodzi polskiej szkole.

A co z negocjacjami pomiędzy oświatową solidarnością a MEiN ws. realizacji porozumienia z 2019 roku? Główną osią sporu nadal pozostaje powiązanie wysokości plac nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce?

Jedną z większych bolączek systemu edukacji w Polsce jest brak nauczycieli. Jeżeli nauczyciel zaczynający pracę w oświacie zarabia mniej niż płaca minimalna, czyli 2.949 zł brutto i nie wchodzi w życie żadna regulacja, która by to wyrównywała to mamy odpowiedź dlaczego tak jest. Co do porozumienia z 2019 roku to Ministerstwo Edukacji i Nauki zerwało z nami rozmowy na temat nowego systemu wynagrodzenia nauczycieli. Skierowaliśmy w ostatnich paru tygodniach kilkanaście pism do resortu edukacji, złożyliśmy skargę do premiera na bezczynność urzędu, ale minister nie odpowiada na pisma, telefony. Najwyraźniej MEiN obraziło się, że wskutek działań Związku nie udało się zwiększyć pensum oraz ograniczyć świadczeń o charakterze socjalnym. Jeśli chodzi o powiązanie plac nauczycieli z przeciętnych wynagrodzeniem, które było częścią porozumienia podpisanego z rządem w 2019 roku, to zaproponowano nam zmiany w wynagrodzeniach, ale za trzy lata. My znamy takie numery i nie damy się na to nabrać, bo po takim czasie może zmienić się rząd, a ustalenia okażą się nieważne. Przedstawiciele ministerstwa podczas rozmów obiecywali złote góry tylko po to, abyśmy się zgodzili na zmianę pensum, a gdy negocjacje się przeciągały to wola kompromisu z ich strony nagle zniknęła.

Przed polskim systemem edukacji stanęło nowe wyzwanie. Do Polski przybyło już ponad 1,5 mln uchodźców z Ukrainy, głównie matek z dziećmi. Ta liczba codziennie wzrasta. Jak włączyć te dzieci do polskiego systemu edukacji?

To ogromne wyzwanie, z którym nie mieliśmy jeszcze do czynienia. Musimy być świadomi tego, że ten problem nie zostanie szybko rozwiązany i nie zniknie od razu, dlatego trzeba być przygotowanym na dłuższą perspektywę i nowe wyzwania. Niestety wiele z tych dzieci nie będzie mieć możliwości powrotu na Ukrainę, bo nie będzie miało do czego wracać. Co zatem należy zrobić? Przede wszystkim należy te dzieci i młodzież integrować i asymilować, a nie natychmiast stawiać im wymogi i rozpoczynać edukację. Trzeba najpierw pokonać barierę językową, pomóc im się odnaleźć i rozwiązać problemy natury emocjonalnej po dramatycznych doświadczeniach wojny i ucieczki z kraju. Problemów

będzie znacznie więcej m.in. lokalowe, bo wiele osób gromadzi się w miastach, gdzie szkoły szybko staną się przepełnione. Z tego powodu w marcu wystosowaliśmy apel do Ministra Edukacji i Nauki, aby nie likwidować małych szkół, bo te dzieci trzeba będzie dyslokować do mniejszych miejscowości, gdzie jest większa szansa umieszczenia ich w placówkach oświatowych, choć trudniej będzie z zakwaterowaniem. Musimy zrobić wszystko, aby młodzież ukraińska zintegrowała się, nauczyła się trochę języka, a jeśli myślimy o włączeniu ich do polskiego systemu edukacji to należy spróbować to zrobić od 1 września. W tym roku szkolnym uczniom zostało 2-3 miesiące nauki, więc nie ma sensu robić tego teraz na siłę, na szybko i pod presją czasu.

Ile dzieci z Ukrainy polskie szkoły są w stanie przyjąć i zapewnić im odpowiednią edukację?

W Polsce brakuje nauczycieli, więc problem będzie ogromny. Jest propozycja ministra, która zakłada możliwość powrotu do pracy w szkole nauczycieli przebywających na świadczeniach kompensacyjnych. Należy zaprosić nauczycieli uchodźców z Ukrainy, aby mogliby przejść do naszego systemu oświaty. Również studenci z Ukrainy uczący się w Polsce, mogliby pomóc. Trudno oszacować na ile ta pomoc wystarczy.

Potrzebne będzie wsparcie finansowe na edukację włączającą i przystosowanie szkół do takiej ilości nowych uczniów.

W tym miejscu chcę zwrócić uwagę na następującą sprawę. Minister Machałek zarządza europejskim grantem edukacji włączającej, który w naszej ocenie jest wykorzystywany niewłaściwie. MEiN zamierza zlikwidować szkoły specjalne i włączyć wszystkie dzieci niezależnie od stopnia niepełnosprawności do otwartego systemu edukacji. Trudno nam uwierzyć w zapewnienia, że tak się nie stanie. Wszyscy łącznie z praktykami łapiemy się za głowę, bo to jest jakaś niedorzeczność. Nie można niekomunikatywnego dziecka z niepełnosprawnością umieścić w dowolnej klasie licealnej, a już spotkaliśmy się z takim przypadkiem. Te dzieci potrzebują specjalnych warunków. Unia Europejska oraz organizacje międzynarodowe coraz rzadziej kojarzą edukację włączającą z problematyką specjalnych potrzeb edukacyjnych. Instytucje te podkreślają obecnie znaczenie idei tzw. „edukacji dla wszystkich”. Edukacja dla wszystkich odnosi się do szeroko rozumianego wykluczenia społecznego np. mniejszości narodowych. Chciałbym zwrócić resortowi edukacji uwagę, że ten grant europejski na edukację włączającą w obecnej sytuacji powinien być spożytkowany w inny sposób, a mianowicie na pomoc we włączenie ukraińskich dzieci i młodzieży do polskiego systemu oświaty. W tym momencie byłaby to najlepsza decyzja.

Tekst ukazał się w nr 12 Tygodnika Solidarność, 22 marca 2022 roku.